



Sygn. akt IV CSK 489/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szulc (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. W.

przeciwko W. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 29 kwietnia 2015 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 17 stycznia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I. 1) oraz orzekającej o kosztach procesu (pkt I. 3 i III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 września 2012 r. Sąd Rejonowy w G. oddalił powództwo o zasądzenie 60 020 zł z ustawowymi odsetkami.

Sąd ustalił, że powód prowadzi rejestrowaną działalność gospodarczą pod nazwą Centrum Doradztwa Prawnego „P.”; jako miejsce jej prowadzenia w ewidencji wpisano - po zmianie dokonanej w dniu 22 listopada 2010 r. – G. ul. W. [...]. Pod tym samym adresem rejestrowaną działalność gospodarczą pod nazwą Centrum Doradztwa Prawnego P. prowadzi także P. K. Pozwany zarejestrował działalność gospodarczą pod nazwą W. P. Centrum Doradztwa Prawnego „P.” w dniu 10 lipca 2008 r.; prowadzi tę działalność w wynajętej części lokalu znajdującego się w G. przy ul. W. [...].

W dniu 3 września 2007 r. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód, jako zamawiający, i będący wówczas studentem pozwany, jako wykonawca, zawarli pisemną umowę o współpracy, w której zamawiający powierzył wykonawcy sporządzanie pism procesowych i opinii prawnych w zakresie przez niego wskazanym, „w oparciu o doświadczenia zawodowe oraz autorski pomysł na realizację przedmiotu umowy”. Umowa została zawarta na miesiąc (wrzesień 2007 r.) i nie została pisemnie przedłużona. Po upływie okresu, na który umowa została zwrta, pozwany współpracował zarówno z powodem, jak i P.K., przebywał w prowadzonej przez nich kancelarii w G. przy ul. W. [...].

Powód niekiedy powierzał pozwanemu zadania za wynagrodzeniem; z informacji o dochodach i pobranych zaliczkach wynika, że w okresie od kwietnia do 31 lipca 2008 r. przekazał tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia pozwanego 7 600 zł.

Zgodnie z przyjętą w kancelarii praktyka powód w zawieranej z klientem umowie ustalał jej przedmiot, bez określania wynagrodzenia; wynagrodzenie ustalano w aneksie do umowy.

Po zarejestrowaniu własnej działalności gospodarczej pozwany zastępował w kancelarii P. K. w czynnościach, których nie był on w stanie sam załatwiać ze względu na zakres obowiązków. Faktury za pracę, którą określał jako wykonywanie

usługi prawnej, wystawiał na kancelarię P. K.; dotyczyły one okresu od września 2008 r. do marca 2009 r.

W maju 2008 r. z pozwanym skontaktowała się B. B.; do spotkania doszło w kancelarii w G. przy ul. W. [...]. B. B. poszukiwała pomocy prawnej w związku z prowadzonym postępowaniem administracyjnym o odszkodowanie za działkę zajęta pod drogę, stanowiącą współwłasność jej, matki i sióstr. B. B. przedstawiła pozwanemu stosowne dokumenty i została poinformowana przez niego, że wynagrodzenie za prowadzenie sprawy zostanie ustalone w wysokości 20% wartości uzyskanego odszkodowania.

Podczas następnego spotkania z pozwanym w dniu 12 maja 2008 r., które również odbyło się w kancelarii, B. B. podpisała umowę i aneks. W umowie została ona wskazana jako zleceniodawca, a jako wykonawców usługi wskazano powoda, prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Centrum Doradztwa Prawnego w G. przy ul. K. [...], i pozwanego, przy czym każdy z wykonawców usług mógł działać niezależnie i bez porozumienia z drugim. W § 1 umowy stwierdzono, że strony zgodnie oświadczają, że na mocy przedmiotowej umowy pozostają w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c. w stałym stosunku zlecenia. Zleceniodawczyni powierzyła wykonawcom usługi określone jako „czynności związane z prawną i biurową obsługą wszelkich majątkowych i niemajątkowych spraw”; w umowie wskazano zakres prawnej i biurowej obsługi przez wymienienie przykładowych czynności. Umowa została zawarta na czas nieokreślony z możliwością dwutygodniowego wypowiedzenia. Podpisali ją B. B. oraz A. W. i W. P.

W aneksie nr 1 do umowy z dnia 12 maja 2008 r. ustalono wynagrodzenie w wysokości 20% kwoty odszkodowania przyznanego zleceniodawcy za wyłączenie i bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w R. przy ul. G. Ponadto zleceniodawca zobowiązał się zapłacić wykonawcy 1000 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów dojazdów wykonawcy związanych z wykonaniem usługi. Wymieniony aneks do umowy podpisali B. B. i A. W. W dniu 12 maja 2008 r. W. P. przyjął od B.B. przewidziane w aneksie do umowy 1000 zł i wystawił pokwitowanie na piśmie z nagłówkiem Centrum Doradztwa Prawnego „P.”, z adresem do korespondencji G. ul. W. [...].

Umowy o takiej samej treści jak umowa z dnia 12 maja 2008 r., z udziałem pozwanego jako wykonawcy usługi, zawarto jeszcze z kilkoma innymi klientami; zawierano je wówczas, gdy pozwany, za zgodą powoda i P. K., wykonywał usługi na rzecz klientów samodzielnie. Pozwany na podstawie takich umów działał bezpośrednio na rzecz zleceniodawców i posiadał stosowne pełnomocnictwa. Aneksy do umów określające wynagrodzenie miały - w przekonaniu powoda i P. K. - zapewnić im kontrolę nad wykonaniem przez pozwanego umów zawartych z klientami.

W dniu 12 maja 2008 r. B. B. udzieliła odrębnych pełnomocnictw powodowi i pozwanemu, dowołujących się do umowy z dnia 12 maja 2008 r.; upoważniały one do działania przed organami administracji, sądami powszechnymi i organami egzekucyjnymi oraz do składania oświadczeń woli. Wymienione pełnomocnictwa nie zawierają umocowania do działania w imieniu matki B. B.- J. B. i jej sióstr A. B. i Be. B.

Po zawarciu umowy z dnia 12 maja 2008 r. B. B. kontaktowała się wyłącznie z pozwanym: spotkania odbywały się w kancelarii.

Pozwany nie ponosił kosztów utrzymania kancelarii w G. przy ul. W. [...], korzystał z własnego laptopa i telefonu, wykonywał polecenia powoda i P. K., na osobach postronnych sprawiał wrażenie pracownika kancelarii.

Starosta Powiatowy w W. prowadził – na wniosek B. B., jej matki i sióstr - sprawę o odszkodowanie za przejęcie przez Skarb Państwa działki nr 129/1 (pierwotnie pod sygnaturą .../2005, a następnie - .../08). B. B. działała w tej sprawie także w imieniu matki i sióstr na podstawie pełnomocnictw notarialnych, niezawierających upoważnienia do udzielenia dalszego pełnomocnictwa. Kopie wymienionych pełnomocnictw i pełnomocnictwa udzielonego w dniu 12 maja 2008 r. przez B. B. powodowi zostały złożone w wymienionym postępowaniu administracyjnym wraz z niepodpisanym pismem z dnia 29 maja 2008 r.; w piśmie tym wymieniono powoda jako pełnomocnika B. B.

Dnia 17 września 2008 r. pozwany, działając jako pełnomocnik B. B. na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa z dnia 12 maja 2008 r., wniósł skargę na przewlekłość postępowania administracyjnego. Została ona opatrzona pieczęcią,

z której wynikało, że pełnomocnik prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą W. P. Centrum Doradztwa Prawnego „P.”.

Wojewoda [...] decyzją z dnia 26 stycznia 2009 r. stwierdził, że wykorzystana na drogę publiczną działka nr 129/1 przeszła z mocy prawa na własność Gminy Miasta R. Decyzją z dnia 25 czerwca 2009 r. Starosta W. ustalił odszkodowanie za działkę w wysokości 300 110 zł; J. B. otrzymała 5/8 części tego odszkodowania (187 562,50 zł), B. B., A. B. i Be. B. po 1/8 części każda (37 512,50 zł).

Dnia 28 lipca 2009 r. B. B. zapłaciła pozwanemu 60 020 zł, wskazując jako podstawę zapłaty umowę zawartą w dniu 12 maja 2008 r. W dniu 31 lipca 2009 r. pozwany wystawił fakturę VAT na kwotę 60 000 zł, zaznaczając, że jest to należność za obsługę prawną; po korekcie faktura odpowiada kwocie zapłaconej przez pozwaną.

Pozwany nie poinformował powoda o zakończeniu sprawy B. B. i zapłaceniu przez nią wynagrodzenia; powiedziała mu o tym B. B., gdy przyszła do kancelarii z inną sprawą.

Dnia 14 października 2009 r. B. B. podpisała zredagowane przez powoda oświadczenie, w którym stwierdziła, że obowiązującą w dalszym ciągu umowę z dnia 12 maja 2008 r. zawarła z powodem i do wystawienia przez pozwanego faktury VAT nie zawierała żadnej umowy z pozwanym. Stwierdziła, że zapłaciła wynagrodzenie w wysokości 60 020 zł pozwanemu, ponieważ została wprowadzona przez niego w błąd i przekazała powodowi ogół uprawnień z tym związanych w stosunku do pozwanego. Oświadczyła również, że kwota 60 020 zł powinna wpłacić na rachunek powoda prowadzącego działalność gospodarcza pod nazwą Centrum Doradztwa Prawnego „P.”.

Dnia 29 kwietnia 2010 r. powód wytoczył przeciwko pozwanemu powództwo o zapłatę 60 020 zł z tytułu odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez pozwanego, na skutek nienależytego wykonania ustnej umowy stron (z przekroczeniem umocowania). W sprzeciwie od orzeczenia wydanego w tej sprawie, prowadzonej pod sygn. .../10, pozwany zaprzeczył, aby łączyła go powodem wskazana przez niego umowa. Postępowanie w wymienionej sprawie zakończyło się umorzeniem postępowania na skutek cofnięcia pozwu.

Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne oświadczenie B. B. z dnia 14 października 2010 r., ponieważ jest ono sprzeczne z umową z dnia 12 maja 2008 r. i z zeznaniami B. B. złożonymi w sprawie. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków A. S. i A. M., nie znalazł w nich jednak, jednoznacznego określenia zasad współpracy stron. Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka P. K. i uznał, że dają one podstawę do przyjęcia, że umowa zawarta z B. B. stanowiła podstawę do samodzielnego prowadzenia jej sprawy przez pozwanego. Sąd uznał za niewiarygodne zeznania pozwanego, że zawarł on odrębną umowę z B. B. i zeznania powoda, że zawarł on ustną umowę z pozwanym, dotyczącą świadczenia usług prawnych na rzecz B. B., ponieważ zebrany w sprawie materiał nie potwierdził tego.

Zdaniem Sądu na podstawie umowy z dnia 12 maja 2008 r. nie można wykluczyć, że B. B. była jednym z tych klientów powoda, których sprawę przekazano, zgodnie ze stosowaną praktyką w kancelarii, pozwanemu do samodzielnego prowadzenia. Nie przedstawiono też w sprawie przekonujących dowodów, że pozwany miał obowiązek rozliczyć z powodem uzyskane wynagrodzenie za prowadzenie tej sprawy. W ocenie Sądu nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa ani na podstawie wskazywanej przez powoda umowy zlecenia, ponieważ jej zawarcie nie zostało wykazane, ani z tytułu nienależnego świadczenia, gdyż uzyskane przez pozwanego wynagrodzenie nie ma takiego charakteru, ani też na podstawie aneksu do umowy z dnia 12 maja 2008 r., gdyż B. B. uzyskała odszkodowanie z innego tytułu niż określone w aneksie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w G. – na skutek apelacji powoda – zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda 60 020 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2009 r., oddalił powództwo i apelację w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu za obie instancje.

Sąd odwoławczy podzielił zarzut apelującego, że wyrok Sądu pierwszej instancji został wydany z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), polegającym na niedokonaniu wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Zdaniem Sądu Okręgowego strony łączyła ustna umowa, na

podstawie której powód zlecił pozwanemu świadczenie pomocy prawnej B. B., należąca do umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisu o zleceniu; z zeznań świadków wynika bowiem, że pozwany odpłatnie dokonywał obsługi prawnej klientów kancelarii powoda. Zgodnie zatem z art. 740 k.c. powinien wydać powodowi wszystko co uzyskał za wykonanie usługi prawnej na rzecz B. B. Powództwo podlegało więc uwzględnieniu co do roszczenia głównego w całości, nieuzasadnione okazało się natomiast roszczenie o odsetki ustawowe za okres sprzed dnia 1 sierpnia 2009 r., gdyż nie ma podstaw do liczenia opóźnienia od dnia wskazanego w pozwie.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu. W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, zarzucił naruszenie art. 734 § 1 w związku z art. 750 i art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 740 zdanie drugie w związku z art. 750 k.c., art. 328 § 2 w związku z art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. Powołując się na te podstawy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo o „uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. Skuteczne podniesienie zarzutu kasacyjnego dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi bowiem zasadniczo w grę tylko wtedy, gdy ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia nie budzą wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że w obowiązującym modelu apelacji pełnej postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego, co oznacza, że sąd ten jest sądem merytorycznym, który powinien poczynić własne ustalenia faktyczne i na ich podstawie dokonać oceny prawnej żądania pozwu. Nie może więc – odmiennie niż w poprzednio obowiązującym systemie rewizyjnym - ograniczyć się jedynie do skontrolowania prawidłowości rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Na sądzie

odwoławczym ciąży zatem, z wyjątkiem przewidzianym w art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c., obowiązek wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, nie publ.).

W judykaturze nie ma wątpliwości – stanowisko to jest także podzielane w piśmiennictwie - że art. 328 § 2 w drodze odesłania unormowanego w art. 391 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu przed sądem odwoławczym. Zakres tego zastosowania zależy jednak od treści wydanego orzeczenia, przebiegu postępowania odwoławczego, a także od podejmowanych przez sąd odwoławczy działań procesowych, wynikających z zarzutów apelacyjnych i limitowanych granicami apelacji. W wypadku orzeczenia oddalającego apelację, opartego na materiale zgromadzonym w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Inaczej jest natomiast w wypadku zmiany zaskarżonego orzeczenia, wydanego na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Wtedy sąd drugiej instancji obowiązany jest dokonać własnych ustaleń, wskazując, na jakich dowodach je oparł, a także motywując, z jakich przyczyn innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Konieczna jest także ocena zarzutów zgłoszonych w apelacji oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa materialnego i formalnego. Nie wystarczy wskazanie - jak w wypadku oddalenia apelacji - jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia art. 385 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC z 1999 r. Nr 4, poz. 83 i wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, nie publ. oraz z dnia 9 października 2014 r., I CSK 544/14, nie publ.).

Tym wymaganiom nie odpowiada w pełni – co trafnie zarzucono w skardze kasacyjnej – uzasadnienie zaskarżonego wyroku, diametralnie innego niż wyrok Sądu Rejonowego, wydanego na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji i uzupełnionego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd odwoławczy nie wskazał w nim, w jakim zakresie wykorzystał dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne. Wprawdzie można się domyśleć, że uwzględniony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie podważył całkowicie zakwestionowanej



w apelacji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, jednakże zakres jej wykorzystania nie może pozostawać w sferze domysłów, lecz musi być jednoznacznie wskazany w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji. Dokonując zaś własnych odmiennych ustaleń faktycznych, Sąd odwoławczy nie tylko nie wskazał wyraźnie zmienionej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, z przytoczeniem konkretnych ustaleń i dowodów, na których je oparł, ale motywując rozstrzygnięcie nie wyjaśnił też, z jakich przyczyn przytoczonym w uzasadnieniu omawianej podstawy kasacyjnej dowodom z dokumentów odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Nie odniósł się także do stwierdzonych przez Sąd pierwszej instancji rozbieżności między zeznaniami świadków B. B. i P. K. a zeznaniami powoda. Na stwierdzonej wadzie zaskarżonego wyroku zaciążyła metoda, jaką Sąd przyjął przy motywowaniu wyroku, polegająca na połączeniu rekonstrukcji faktów z ich analizą. Przyjęta w uzasadnieniu formuła, że Sąd relacjonuje treść dowodów, a jednocześnie przeplata rozważania z ustaleniami, doprowadziła do zatarcia granicy między tym, co wymagało stanowczych stwierdzeń, a tym, co mogło być wyłącznie przedmiotem subsumcji, ocen albo innych wniosków niezbędnych do wydania orzeczenia. W tej sytuacji nie można odeprzeć zarzutu, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane z naruszeniem art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., mogącym mieć wpływ na wynik sprawy.

Nieodniesienie się przez Sąd odwoławczy do części zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji materiału sprawy, tj. akt postępowania administracyjnego prowadzonego przez Starostę W. pod sygn..../08, dokumentów załączonych do sprzeciwu od nakazu zapłaty z dnia 10 maja 2010 r., dokumentacji księgowej pozwanego i dokumentów świadczących o prowadzeniu przez pozwanego samodzielnej działalności gospodarczej, nie pozwala również odeprzeć zarzutu skarżącego, że zakwestionowane orzeczenie zapadło z naruszeniem art. 382 k.p.c., stanowiącego, iż podstawą orzekania przez Sąd drugiej instancji jest cały materiał zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

W sytuacji, gdy kontrola kasacyjna wykazała nieprawidłowości uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia,

przedwczesne jest - z powodów wyżej wskazanych - dokonywanie ocen podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Można zatem jedynie ubocznie wskazać, że wynikający z umowy zlecenia obowiązek przyjmującego zlecenie polega, ze względu na to, że umowa zlecenia stwarza między stronami stosunek szczególnego zaufania, w zasadzie na osobistym wykonaniu powierzonej mu czynności. Jedynie wyjątkowo ustawa pozwala na substytucję, tj. powierzenie wykonania czynności przyjmującego zlecenie osobie trzeciej. Zgodnie z art. 738 § 1 k.c. takie powierzenie jest możliwe, gdy wynika to z umowy lub ze zwyczaju albo gdy przyjmujący jest zmuszony do tego przez okoliczności.

Z art. 738 § 2 k.c. wynika, że wypadku substytucji powstają złożone stosunki prawne. Zastępca jest bowiem odpowiedzialny za wykonanie czynności zarówno wobec przyjmującego zlecenie, jak i dającego zlecenie. Przyjmujący zlecenie może także ponosić odpowiedzialność za czynności swojego zastępcy jak za swoje własne (np. gdy nie zawiadomił dającego zlecenie o substytucji); wówczas odpowiedzialność przyjmującego zlecenie i zastępcy jest solidarna. Dodatkowo sytuacja komplikuje się, gdy osoba, której przyjmujący zlecenie powierzył wykonanie czynności nie jest zastępcą, a osobą, z której pomocą dłużnik wykonuje zobowiązanie (art. 474 k.c.). Różnica między pomocnikiem a zastępcą nie jest łatwa do uchwycenia. W piśmiennictwie przyjmuje się, że w razie wątpliwości decyduje zakres swobody działania danej osoby; zastępca działa samodzielnie, natomiast pomocnik podlega kierownictwu i nadzorowi przyjmującego zlecenie.

Sąd odwoławczy przyjął, że strony łączyła ustna umowa o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., do której znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu, jednakże nie wyjaśnił bliżej - co trafnie zarzucił skarżący - jaka była teść stosunku łączącego strony. Nie wiadomo także, kiedy wspomniana ustna umowa została zawarta. Skarżący zakwestionował prawidłowość zakwalifikowania tej umowy jako umowy o świadczenie usług; zarzucił, że spełnia ona przesłanki umowy agencyjnej, co eliminowałoby, wobec unormowania zawartego w art. 750 k.c., przyjętą przez Sąd kwalifikację prawną spornej umowy. Ocena zasadności tego zarzutu wymaga przede wszystkim wyjaśnienia, czy w chwili zawarcia spornej umowy pozwanego,

który od 10 lipca 2008 r. prowadził działalność gospodarczą, można było zaliczyć do podmiotów kwalifikowanych w rozumieniu art. 758 § 1 k.c.

Warto też zwrócić uwagę, że wskazany w § 1 umowy z dnia 12 maja 2008 r. stały stosunek zlecenia, o którym mowa w art. 87 k.p.c., jest niezbędny, aby przyjmujący zlecenie mógł działać jako pełnomocnik dającego zlecenie w postępowaniu cywilnym. Nie ma on natomiast znaczenia w postępowaniu administracyjnym, w którym była prowadzona sprawa B. B., gdyż art. 33 § 1 k.p.a. nie ogranicza kręgu osób, które mogą być pełnomocnikiem stron, ani też nie określa rodzaju spraw, w których pełnomocnikiem mogą być określone podmioty, jak czyni to art. 87 k.p.c.

W związku zarzutem naruszenia art. 740 zdanie drugie k.c., należy zwrócić uwagę, że w piśmiennictwie sporny jest zakres obowiązku wydania korzyści. Kwestia dotyczy korzyści, które mają charakter „nadzwyczajnych” i korzyści, które przyjmujący uzyskał za dokonanie zleconej czynności od innych osób. W starszej literaturze wyrażono pogląd, że przyjmujący zlecenie powinien wydać dającemu wszystkie uzyskane korzyści. W nowszym piśmiennictwie przyjmuje się, że wydaniu podlegają korzyści, które przyjmujący zlecenie uzyskał przy wykonaniu zlecenia i dla dającego zlecenie, nie podlegają natomiast wydaniu korzyści uzyskane przez przyjmującego zlecenie za wykonanie czynności od innych osób.

Podniesione przez skarżącego zarzuty dotyczące wykładni umowy z dnia 12 maja 2008 r., zwłaszcza § 2 i § 4, uchylają się spod kontroli kasacyjnej z powodu nieprzytoczenia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 65 k.c.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398<sup>15</sup> § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).

